

ROZDZIAŁ 2

MIKOŁAJ KOPERNIK NA STUDIACH

2.1. STUDIA W KRAKOWIE

Jesienią 1491 roku Mikołaj Kopernik wraz ze swym starszym bratem Andrzejem, dzięki finansowemu wsparciu wuja Łukasza Watzenrodego, przybył na studia na Wydziale Sztuk Wyzwolonych na Akademii Krakowskiej. Warto w tym miejscu wspomnieć o starszym z braci Koperników. Był on postacią dość tajemniczą. Stanisław Grzybowski pisał o nim, że „miał od Mikołaja mniej rozumu, a większy temperament”¹, natomiast Włodzimierz Zonn stwierdził, że Mikołaj nie miał dobrego kontaktu ze swoim starszym bratem².

Akademia Krakowska – to pierwszy uniwersytet powołany do życia na terytorium Polski. Powstał w 1364 roku dzięki staraniom króla Kazimierza Wielkiego. Po śmierci fundatora działalność uczelni została zawieszona, dopiero uposażenie przepisane na jej rzecz w testamencie królowej Jadwigi pozwoliło na jej wznowienie. Jako Uniwersytet Jagielloński działa po dzień dzisiejszy.

Ogólnie jednak na temat Andrzeja Kopernika nie ma zbyt dużo informacji.

¹ S. Grzybowski, *Mikołaj Kopernik*, Warszawa 1972, s. 89.

² W. Zonn, *Rewolucja kopernikańska*, Warszawa 1972, s. 15.

Kraków, do którego przybyli Kopernikowie, był drugim co do wielkości miastem państwa Jagiellonów, ustępował jedynie pod tym względem Gdańskowi. Pełnił funkcję stolicy królestwa, było w nim słychać języki z praktycznie całej ówczesnej Europy. Przez XV wiek miasto prężnie się rozwijało pod każdym względem – zarówno architektonicznym, ekonomicznym, jak i kulturalnym oraz naukowym. Między innymi przebudowano wówczas zamek na Wawelu w stylu renesansowym. Bardzo widoczny był wpływ włoskiego humanizmu, który nad Wawelem został zaszczerpiiony przez Filippa Buonaccorsiego, szejrej znanego jako Kallimach. Pochodził on z Florencji i przez ćwierć

Kallimach – urodził się w roku 1437, zmarł w roku 1496. Właściwie nazywał się Filippo Buonaccorsi. Włoski humanista działający w Krakowie. Propagator idei renesansu w Królestwie Polskim. Zajmował się wychowaniem synów króla Kazimierza Jagiellończyka.

wieku przebywał na dworze króla Kazimierza Jagiellończyka, gdzie zajmował się m.in. wychowaniem królewskich dzieci.

Dzięki obecności Kallimacha w Krakowie miasto to zyskało stałą łączność z wszelkimi zmianami w dziedzinie nauki

i sztuki, do których dochodziło pod wpływem idei renesansowych. Dzięki temu w stolicy państwa Jagiellonów zapanował swoisty intelektualny ferment: „Mnożyły się więc wykłady poświęcone starożytnym myślicielom i poetom, takim jak Horacy i Cicero, a w zapomnienie szły najbardziej dotychczas szanowane dzieła, związane z zanikającą myślą scholastyczną [...]”³. W końcu XV wieku Kraków nie tylko pełnił rolę stolicy politycznej państwa, ale również kulturalnego centrum, które utrzymywało kontakty z najważniejszymi ośrodkami naukowymi ówczesnej Europy.

Istniało sporo różnic pomiędzy Krakowem a Toruniem, w którym dotychczas mieszkał Kopernik. Jedną z istotniejszych była rola kupiectwa w tych dwóch miastach. Mikołaj przez osiemnaście lat swego dotychczasowego życia przywykł do tego, że kasta najbogatszych kupców

³ W. Voise, *Mikołaj Kopernik. Dzieje jednego odkrycia*, Toruń 1970, s. 5-6.



Kościół Mariacki w Krakowie

była w istocie grupą zarządzającą miastem. W Krakowie sytuacja wyglądała inaczej. Co prawda w stolicy była bardzo liczna i bogata grupa kupców, ale nie pełniła ona tak dużej roli w życiu politycznym miasta, jak w rodzinnym mieście Koperników. Działo się tak, ponieważ ton życia stolicy nadawały dwór królewski, uniwersytet oraz dwory magnackie. Ponadto Toruń w realizacji swych interesów ciążył ku północy, natomiast Kraków ku południu i na wschód.

Oba miasta różnił także poziom spolonizowania. **Kraków poprzez stałą obecność dworu królewskiego był jednym z najbardziej „spolonizowanych” miast państwa Jagiellonów – nowi przybysze bardzo szybko uczyli się mówić po polsku, w większości kościołów kazania były wygłaszane w tym języku.** Nie zmienia to jednak oczywiście faktu, że na ulicach ówczesnego Krakowa można było usłyszeć języki z całej Europy, gdyż atmosfera stolicy mocarstwa, jakim wówczas było Królestwo Polskie połączone unią personalną z Litwą, przyciągała wielu ludzi z zagranicy. Wydaje się, że dzięki przeprowadzce na południe Mikołaj z Andrzejem „znaleźli szersze okno na świat”⁴.

Kazimierz Wielki – urodził się w roku 1310, zmarł w roku 1370. Syn Władysława Łokietka. Ostatni przedstawiciel dynastii Piastów na polskim tronie. Przyczynił się do znacznego wzmocnienia Królestwa Polskiego zarówno pod względem politycznym, jak i militarnym. W wyniku sojuszu z Królestwem Węgierskim przyłączył do swego państwa Ruś Halicką. Z jego inicjatywy powstała w 1364 roku Akademia Krakowska.

Nie wiadomo, gdzie bracia Kopernikowie się zatrzymali po przybyciu do Krakowa. Posiadali oni w tym mieście krewnych ze strony ojca – Bastgertów, którzy należeli do średniego kupiectwa krakowskiego – ale nie ma żadnych informacji, czy w ogóle rodziny te utrzymywały ze sobą kontakt. Również nie wydaje się, aby można było protektor braci Koperników, Łukasz Watzenrode,

pozwolił na to, aby jego siostrzeńcy zamieszkali w bursie dla ubogich studentów. Najbardziej prawdopodobna wydaje się wersja, że Mikołaj

⁴ S. Grzybowski, dz. cyt., s. 61.

„jako student pochodzący z rodziny znanej w Krakowie znalazł zapewne stancję u poważnego, cieszącego się dobrą opinią mieszczanina [...]. Być może mieszkał Kopernik na ulicy Kanoniczej u kanonika gnieźnieńskiego Piotra Wapowskiego; był to znajomy wuja Łukasza, a z jego bratankiem, Bernardem Wapowskim, złączyć miała Kopernika później trwała przyjaźń”⁵.

Warto podkreślić, że wybór krakowskiej uczelni nie był przypadkowy. Po pierwsze – patron braci Koperników, Łukasz Watzenrode, studiował na krakowskiej uczelni, po drugie – młodzież z Prus jako miejsce do studiowania najczęściej wybierała właśnie Kraków. Poza tym w chwili pojawienia się Mikołaja w mieście uczelnia była w okresie swego największego rozkwitu. Uniwersytet krakowski cieszył się wówczas dość długą tradycją. Istniał od 1364 roku z fundacji ówczesnego króla polskiego Kazimierza Wielkiego. Nowo założona uczelnia nie miała wydziału teologii, a główny nacisk został położony na stworzenie wydziału prawa z prawdziwego zdarzenia. Na dalszym rozwoju świeżo założonej uczelni zaważyła śmierć Kazimierza Wielkiego w roku 1370. Gdy zabrakło fundatora, szybko skończyły się pieniądze na opłacenie profesorów oraz pomieszczeń, w których można by przeprowadzać wykłady. Uczelnia została doprowadzona do niemal zupełnego upadku. Sytuacja odmieniła się w roku 1400, kiedy to król Władysław Jagiełło, z funduszy zapisanych przez zmarłą królową Jadwigę, dokonał ponownej fundacji. Od tego czasu rozpoczął się bardzo szybki i prężny rozwój uniwersytetu. Po ponownej fundacji posiadał on cztery wydziały: teologię, prawo, medycynę i sztuki wyzwolone. Językiem, w którym prowadzone były wykłady, był międzynarodowy język naukowców, czyli łacina⁶.

O energicznie rozwijającej się uczelni szybko rozniosła się wieść pośród naukowych kręgów ówczesnej Europy. Świadczy o tym liczba zagranicznych studentów na krakowskim uniwersytecie. W okresie 1433-

⁵ Tamże, s. 57.

⁶ K. Górski, *Mikołaj Kopernik. Środowisko społeczne i samotność*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1973, s. 64.



ROZDZIAŁ 4

OSTATNIE LATA ŻYCIA MIKOŁAJA KOPERNIKA

Ostatnie trzynaście lat w życiu Kopernika charakteryzowało się stopniowym ograniczaniem jego aktywności polityczno-administracyjnej. Po około piętnastu latach, kiedy to jego działalność publiczna osiągnęła apogeum i gdy odgrywał czołową rolę nie tylko w życiu Warmii, ale również zaistniał w polityce ogólnopolskiej, przyszedł czas uspokojenia. Wynikało to z kilku przyczyn. Po pierwsze, w latach 30. XVI wieku Warmia nie znajdowała się w centrum ówczesnych politycznych wydarzeń. Po drugie, i co wydaje się istotniejsze, zaawansowany wiek Kopernika, który przekroczył sześćdziesiątkę, musiał odgrywać ważną rolę w ograniczeniu jego funkcjonowania w życiu publicznym kanonii.

Mniejsza aktywność nie oznaczała jednak całkowitej rezygnacji z obowiązków kanonika. (Główną różnicą w porównaniu z poprzednimi latami było to, że jego działalność praktycznie ograniczała się do terytorium Warmii.) Przez ostatnie kilkanaście lat swego życia Kopernik stale przebywał we Fromborku. W okresie od 1531 do 1541 roku kilkakrotnie pełnił z ramienia kapituły funkcję posła i wizytatora – w roku 1531 udał się do Olsztyna jako poseł kapituły po odebranie pieniędzy zebranych dla urzędów kapitulnych, podobną funkcję sprawował w roku 1539. Ponadto w latach 1532 oraz 1535-1537 został mianowany wizytatorem dóbr kapituły, a od 1526 do 1532 roku wraz

z Tiedemannem Giese był opiekunem urzędów stołu kapitulnego. W 1538 roku mianowano go nadzorcą testamentów. Wiązało się to z właściwym zarządzaniem sum przepisanych przez zmarłych kanoników. Pod koniec roku 1541 objął urząd przełożonego kasy budowlanej kapituły. Odpowiadał za regulowanie rozliczeń finansowych oraz zarządzanie dochodami kapituły.

Jednak najbardziej odpowiedzialna oraz najbardziej prestiżowa funkcja, jaką powierzono w tym okresie Kopernikowi, wiązała się ze śmiercią ówczesnego biskupa Ferbera i elekcją jego następcy w lipcu 1537 roku. Został wtedy, wraz z Feliksem Reichem, wysłany przez kapitułę do Lidzbarka Warmińskiego, gdzie sporządzili „spis rzeczy zmarłego biskupa należących do biskupstwa oraz zajęli się sprawami zamków, miast, urzędników i poddanych biskupich”¹. Ponadto kapituła apelowała „do okazania posłuszeństwa jej wysłannikom”². Po uporządkowaniu i zabezpieczeniu spadku po nieboszczyku Kopernik wraz z Reichem odwieźli ciało biskupa do Fromborka, gdzie zostało ono pochowane.

Z elekcją następcy Ferbera wiąże się kolejny zaszczyt, który spotkał Kopernika. W myśl układu piotrkowskiego z roku 1512 kapituła zobowiązana była do przedstawienia królowi czterech kandydatów na funkcję biskupa. Król Zygmunt I, który za swego faworyta miał Jana Dantyszka, uważał przedstawienie listy za zbyt ciężkie, jednak kapituła nalegała, aby zachować wszelkie konieczne formalności i na posiedzeniu 23 sierpnia 1537 roku ustaliła listę nazwisk czterech kandydatów. Wśród nich na przedostatnim miejscu znalazło się nazwisko Kopernika. Stał się on oficjalnym kandydatem na biskupa warmińskiego.

Nominacja ta była zasługą przyjaciela Kopernika Tiedemanna Giese, który zaprotestował przeciwko wcześniej zgłoszonej kandydaturze Henryka Snellenberga. Jego zdaniem była to „śmieszna, niepo-

¹ Cyt. za: J. Repcheck, *Sekret Kopernika. Jak się zaczęła rewolucja naukowa*, Poznań 2008, s. 89.

² Tamże.

ważna kandydatura”³. Na jego wniosek wprowadzono korektę i na liście, która miała być przedstawiona królowi, zamiast Snellenberga pojawił się Kopernik. Była to jednak jedynie nominacja czysto formalna, będąca wyrazem wdzięczności i szacunku, jakie wyrobił sobie Kopernik wśród swych współtowarzyszy kanoników przez lata wiernej i owocnej służby na rzecz kanonii warmińskiej. Lista kandydatów została zatwierdzona przez Zygmunta I, a jego wybór – zgodnie z oczekiwaniami – padł na Jana Dantyszka. 4 września 1537 roku został on oficjalnie wybrany na nowego biskupa warmińskiego.

Kopernik został wysłany na delegację wraz z Feliksem Reichem na uroczystość objęcia urzędu biskupiego, która odbyła się dopiero w lipcu 1538 roku. Towarzyszył również Dantyszkowi podczas dokonanego przez niego objazdu miast warmińskich. Odwiedził wówczas m.in. Lidzbark Warmiński, Reszel, Jeziorany, Barczewo, Dobre Miasto oraz Ornetę. Podczas kolejnych wizyt mieszkańcy poszczególnych miast składali nowemu biskupowi przysięgę wierności. Udział w tych uroczystościach był najbardziej doniosłym i uroczystym wydarzeniem, w jakim Kopernik brał udział w ostatnich latach swego życia.

Wszystko to świadczy o tym, że mimo podeszłego wieku oraz pogarszającego się zdrowia cały czas starczało Mikołajowi energii i sił na pełnienie różnorodnych funkcji urzędowych. Trzeba pamiętać, że większość z obowiązków, które wówczas spadły na jego barki (szczególnie urząd wizytatora), wymagała częstego i uciążliwego podróżowania. Korzystano także z jego doświadczenia nabytego podczas długich lat służby na rzecz kanonii i wysyłano go w różnych misjach dyplomatycznych. Przy tym, jak było już wspomniane, przez cały czas bardzo aktywnie udzielał się jako lekarz, dając porady medyczne zarówno osobom zajmującym najwyższe miejsca w ówczesnej hierarchii społecznej, jak i „zwykłym” ludziom.

³ M. Biskup, *Działalność publiczna Mikołaja Kopernika*, Toruń 1971, s. 85.

4.1. ZAWIROWANIA W ŻYCIU PRYWATNYM

Ostatnie lata życia Mikołaja Kopernika wypełniały nie tylko obowiązki związane ze służbą jako kanonik oraz prowadzenie badań naukowych. Pojawiły się również, na pewno uciążliwe dla nie najmłodszego już Kopernika, zawirowania w życiu prywatnym. Chodziło o gospodynię Kopernika, Annę Schilling. Kim była ta kobieta, która wprowadziła w ostatnie lata życia Kopernika tyle zamieszania? Początkowo sądzono, że była córką artysty medaliera Macieja Schillinga. Był on zarządcą toruńskiej mennicy, a po jej likwidacji przeniósł się do Gdańska, gdzie również stanął na czele mennicy. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że Kopernik znał się z nim osobiście. Jednak, jak twierdzi Jerzy Sikorski, „opublikowane dokumenty przeczą temu – nie mogła być córką Macieja Schillinga, gdyż była mężatką – jej nazwisko pochodziło od męża. Może więc była żoną albo synową mistrza Schillinga?”⁴.

O samym mężu Anny nie posiadamy żadnych informacji. Pewne jest to, że małżeństwo nie należało do najbardziej udanych i małżonkowie żyli w separacji. **We Fromborku Anna pojawiła się w 1529 lub w 1530 roku. Została zatrudniona jako gospodyni w domu Mikołaja Kopernika. Dzielili ich spora różnica wieku – on miał wówczas pięćdziesiąt siedem lat, ona natomiast miała w okolicach trzydziestu lat.** Fakt zatrudnienia kobiety w domu kanonika nie był czymś nadzwyczajnym. Większość z nich zatrudniała kobiety, czasami były to ich krewne. Ponadto w niektórych domach była nie jedna gospodyni, a kilka.

Warto podkreślić, że gospodynie w domu kanoników miały ważną pozycję – nie zajmowały się dojeniem krów, nie zbierały jajek w ogródku, nie rozniecały ognia, nie przynosiły wody do mieszkania. Nie zajmowały się także zmywaniem oraz praniem bielizny. W pewnym sensie pełniły funkcję pani domu. Bezpośrednio obsługiwały kanonika. Również ich ubiór świadczył o ich wyjątkowej roli. Ubierały się schludnie, ale elegancko. Strojem niczym nie odbiegały od bogatych mieszczek

⁴ J. Sikorski, *Prywatne życie Mikołaja Kopernika*, Olsztyn 1985, s. 231.